

Za nami sobota obfitująca w reprezentacyjne szanse graczy Giallorossich. Najlepiej wspominał ten dzień będzie Salah. Napastnik Romy i Egiptu zdobył dwa gole w meczu z Tanzanią.

Dzięki trefieniom Salaha i wygranej 2-0, Egipcjanie przypieczętowali awans do Pucharu Narodów Afryki, przed Nigerią i Tanzanią. O punkty walczył też Alisson, który wywiązał się ze swojego zadania, nie tracąc gola z Ekwadorem. Niestety jego kolegom z ataku nie udało się pokonać golkipera przeciwnika i Brazylijczycy zaczęli Copa America od remisu. Podobnie zagrał Paragwaj, który zremisował 0-0 z Kostaryką. Sanabria oglądał mecz z ławki, a Iturbe pojawił się na boisku w 89 minucie.

Ze zwycięstw cieszyli się za to Ruediger, Strootman i Digne. Niemiec zagrał 90 minut w wygranym 2-0 sparingu z Węgrami. Strootman grał 71 minut w zwycięskim 2-0 meczu z Austrią. Digne z kolei pojawił się na boisku na ostatnich 6 minut. Francuzi pokonali 3-0 Szkotów. Nie grał Gyomber, którego Słowacja zremisowała bezbramkowo z Irlandią Północną. Cały mecz w reprezentacji Grecji rozegrał Torosidis. Grecy przegrali 0-1 z Australią.

Dziś Belgowie z Nainggolanem zagrają z Norwegią, a jutro Polska Szczęsnego zmierzy się z Litwą, a Włosi z Finlandią.

Autor: abruzzi